

Ponura prawda dopada mnie zawsze  
Kiedy daję się zwieść zgubnej nadziei  
Nie mogę liczyć na pomocną dłoń  
Zbyt duży dystans mnie od niej dzieli  
Słowa krzyczane i mówione szeptem  
Znikają w boleśnie realnej nicości  
Czasem zaczynam gorzko żałować,  
Że nie należę do szarej większości

Demokracja to rządy większości  
A większość to idioci  
Zróbmy mentalną rewolucję  
Aby dać szansę mniejszości  
(2x)

Państwo gwarantuje teraz wszystkim  
Prawo i groźbę jego egzekucji  
Zdany na bezsilną kartę wyborczą  
Zaczynam rozumieć magię destrukcji  
Czarodzieje mediów mają kontrolę  
Nad duszami wpatrzonymi w ekran  
Centrum badań nad konsumentem  
Kieruje swoich klientów do piekła

Demokracja to rządy większości  
A większość to idioci  
Zróbmy mentalną rewolucję  
Aby dać szansę mniejszości  
(2x)

Nie bacząc na przykład idący z góry  
Większość kocha i współczuje  
Na przekór władzy, sądom i śledczym  
Większość nie kradnie i nie morduje  
Dlatego nie wiem jak to się dzieje,  
Że ta większość daje sobą pomiatać  
I mimo widocznych oznak oszustwa  
W pułapkę kłamców daje się złapać

Demokracja to rządy większości  
A większość to idioci  
Zróbmy mentalną rewolucję  
Aby dać szansę mniejszości  
(2x)